

Skon angielskiego dyplomaty.

W gronie dyplomatów angielskich największą i najbardziej zasłużoną sławą cieszył się od początku swej kariery politycznej zmarły przed kil-

ku dniami z Bułgarią bardzo korzystny dla swojej ojczyzny traktat handlowy. Następnie powrócił do Pekinu jako poseł, skąd po kilku latach przeszedł do Petersburga w stopniu ambasadora angielskiego. Tutaj trzy lata stracił na łagodzenie różnych sprzeczności politycznych z Rosją, poczem został wysłany do Konstantynopola i tam zmarł po czterdziestu dwóch latach służby dyplomatycznej.

Urodzony w r. 1833 jako syn jednego z najzamożniejszych magnatów angielskich, zamiast spędzić życie zdala od trosk wśród dostatków, młody Devonshire po skończeniu uniwersytetu wstąpił do służby publicznej, której nie opuścił aż do schył-



Śmierć szefa żandarmerii macedońskiej: Generał Emilio Antonio hr. Robilans, następca Giorgisa Paszy na stanowisku szefa żandarmerii macedońskiej.
(Do artykułu na stronie 7).

ku dniami przedstawiciel Anglii w Konstantynopolu, Mikołaj Rodryg O'Connor.

Wzrost swej potęgi na Wschodzie i rozwój stosunków handlowych, Anglia w głównej mierze zawdzięczać musi niepospolitym zdolnościom politycznym zmarłego ambasadora. W chwili, gdy z powodu wewnętrznych zamieszek wpływ Anglii na sprawy polityczne świata malał coraz bardziej, dwudziestokilkoletni wówczas O'Connor, jako chargé d'affaires angielski w Pekinie, przeprowadził energicznie dwa wielkie dzieła, które podniosły znaczenie Anglii w Azji. Pomimo intryg przedstawicieli innych mocarstw, zawarł on z Chinami układ tybetański i doprowadził do skutku rokowania w sprawie traktatu angielsko-chińskiego w Burmah. Po dokonaniu tego zwycięstwa dyplomatycznego został przeniesiony na nowe pole walki, do Sofii, gdzie jako agent dyplomatyczny zawarł

Z Przemyśla do Dalmacyi.

Garnizon przemyski pożegnał przed kilku dniami pułk 58 piechoty, który to pułk został przeniesiony w części do Dalmacyi, w części zaś do wschodniej Galicyi.

Do Dalmacyi, do miejscowości Budny, przeniesiony został trzeci batalion tego pułku. Pozostające w Przemyśle oddziały wojska pożegnały towarzyszy broni udających się na stały pobyt w tak odległe strony, nie tylko serdecznie, ale i bardzo uroczyście. Na dworcu zebrała się cała starszyzna garnizonu z komenderującym na czele, przybyła też orkiestra wojskowa.

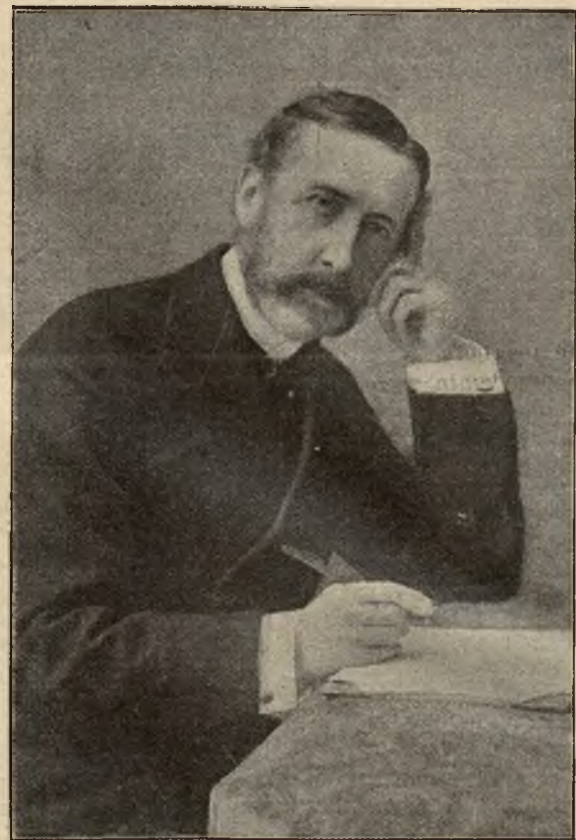
Batalion 58 pułku zajął cały pociąg, umyślnie na ten cel złożony i wśród dźwięków orkiestry odjechał, żegnany okrzykami przez pozostałych kolegów.

Przeniesienie części przemyskiego pułku daleko na południe nie jest wcale odosobnionym wypadkiem. Już od dłuższego czasu bowiem zarząd austriackiej armii lokuje zastępy swoich żołnierzy na południu, nad granicami włoskimi, ponieważ coraz głośniejsze i coraz powszechniej rozchodzące się niepokojące wieści o niezbyt przyjaznych stosunkach między dwoma „zaprzyjaźnionymi” mocarstwami, Włochami i Austrią.

Objawy te i pogłoski są oryginalną charakterystyką wartości i trwałości trójprzymierza, które oba te mocarstwa łączą. I wątpić należy, czy wizyta Wilhelma II, również „członka” trójprzymierza, u króla włoskiego w Wenecyi, a Bülowa u ministra spraw zagranicznych Austrii, barona Aehrenthala w Wiedniu zachwianą „przyjaźń” naprawi.

Śmierć patrioty-parlamentarzysty.

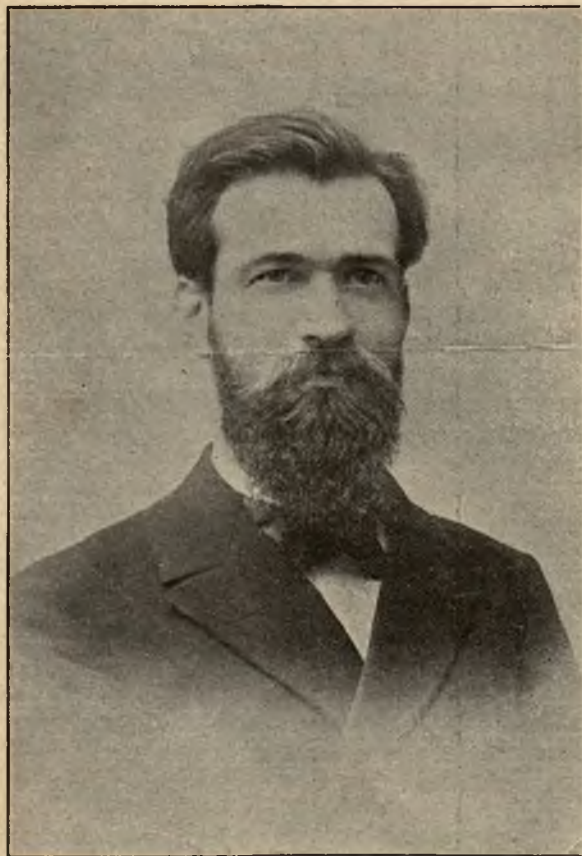
W dziejach parlamentaryzmu angielskiego z ubiegłego wieku jedno z najwybitniejszych miejsc zdobył sobie zmarły niedawno w Cannes, książę Devonshiru, przywódca liberałów angielskich. Nie dokonał on żadnego wielkiego czynu, ani nie jaśniał nadzwyczajnymi talentami, a jednak Anglia policzyła go w poczet najlepszych swych synów. Jedynym jego dziełem, którego spełnienie zajęło mu cały długi, bo przeszło siedemdziesięciopięcioletni żywot i którym zasłużył na cześć swych żołnierzy, było poświęcenie się i służba dla swej ojczyzny.



Skon angielskiego dyplomaty: Mikołaj O'Connor.

ku żywota. W trzydziestym roku życia zdobył już takie poważanie w sferach rządzących, iż powołany został na lorda admiralicyi, a w trzy lata później oddano mu tękę ministra wojny. Zasiadał w sześciu gabinetach, pełniąc obowiązki ministra wojny, poczt, Irlandyi i sekretarza dla spraw indyjskich.

Przez dłuższy czas pracował razem ze sławnym politykiem angielskim Gladstonem, lecz gdy ten wniósł projekt zupełnego samorządu dla Irlandyi, ks. Devonshiru zerwał ze swym przyjacielem, występując przeciw niemu w izbie gmin. Z powodu nadwątłego zdrowia brał od kilku lat coraz mniejszy udział w sprawach publicznych, aż wreszcie na krótko przed śmiercią cofnął się w zacisze domowe. Niezmierny majątek i tytuł książęcy odziedziczył po zmarłym polityku bratanek jego, znany ze swej działalności członek izby gmin.



Zasądzenie redaktora w Warszawie: Zygmunt Małowiecki, redaktor „Gońca”.



Z Przemyśla do Dalmacyi: Pożegnanie 3 batalionu 58 p. p. na dworcu w Przemyśle.

Fot. M. Todt, Przemyśl